

Sygn. akt I ACa 1377/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko P. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 marca 2016 r. sygn. akt IX GC 1208/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1377/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko P. R. (1), M. P. (1) domagał się zasądzenia kwoty kwoty 570.311,59 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od:

- kwoty 21.739,81 zł od dnia 8 kwietnia 2008 r. oraz

- kwoty 548.571,78 zł od dnia 25 października 2008 r, tytułem brakującej części wynagrodzenia za wykonane w ramach umowy stron i odebrane przez pozwanego, prace brukarskie.

Domagał się także obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania

Uzasadniając żądanie wskazał że strony zawarły w dniu 9 stycznia 2008 r. umowę o roboty budowlane, na podstawie której, jako wykonawca, ułożył, na przygotowanej uprzednio przez siebie podbudowie kostkę brukową i wykonał krawężniki, w ramach zamierzenia inwestycyjnego w postaci budowy Centrum (...) w T., którego inwestorem był pozwany.

Podczas trwania umowy wykonywał także inne roboty o charakterze zamiennym i dodatkowym, w postaci wykonania kanalizacji, drogi dojazdowej i nasypu.

Pozwany nie zapłacił także za część tych prac, obejmujących roboty związane z wykonaniem kanalizacji i roszczenie z tego tytułu było przedmiotem sporu sądowego stron w sprawie IX GC 484/10, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Krakowie.

Żądanie powoda zostało wówczas ocenione jako uzasadnione.

Jak podnosił, w maju 2010 r. strony prowadziły rozmowy dotyczące nieuregulowanego przez zamawiającego wynagrodzenia za prace brukarskie, w ramach których zdecydował się na ograniczenie swoich roszczeń z tego tytułu do kwoty 319 683 złotych, dla uniknięcia długotrwałego sporu sądowego.

P. R. (1) nie wywiązał się jednak z tego porozumienia i nie zapłacił tej, zmodyfikowanej ilościowo należności, podnosząc, w ocenie M. P. (1) nietrafny zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej z tytułu kary umownej.

W takiej sytuacji powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli, podejmującego ograniczenie swojej należności, jako dokonanego pod wpływem błędu.

Obecnie dochodzona kwota składa się z dwóch sum częściowych.

Pierwszą jest 21 739, 81 zł, stanowiąc pozostała część należności z faktury nr (...), z której zamawiający zapłacił dotąd tylko należność netto, a drugą suma 548 571, 78 zł odpowiadająca wynagrodzeniu za zrealizowane prace brukarskie, która została stwierdzona fakturą nr (...).

M. P. (1) konsekwentnie, toku całego postępowania twierdząc, że umowa stron z 9 stycznia 2008r była umowa o roboty budowlane, argumentował również, antycypując stanowisko strony przeciwnej, iż zgłoszone roszczenie nie jest przedawnione albowiem doszło do dwukrotnego przerwania jego terminu. Taki skutek był następstwem skierowanych przez niego wobec P. R. (1) zawezwań do próby ugodowej obejmujących obecnie dochodzone wierzytelności. Poza tym skutek ten wywołały także, niezależnie od zawezwań, dokonane kilkakrotnie przez pozwanego akty uznania tego zobowiązania wobec powoda poprzez m. in. złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej czy też w formie porozumienia, które zostało zawarte w maju 2010r, w ramach którego powód zgodził się obniżyć należne mu wynagrodzenie do wskazanej wyżej sumy 319 683 zł

Odpowiadając na pozew P. R. (1) domagał się oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami sporu.

W ramach swojego stanowiska procesowego przede wszystkim podniósł zarzut przedawnienia zgłoszonego roszczenia argumentując, że umowa zawarta przez strony w dniu 9 stycznia 2008r była umową o dzieło.

Odwołał się przy tym do stanowiska prawnego Sądów obu instancji, wyrażonego w sprawie IX GC 484/10, które tak zakwalifikowały umowę z której obecnie powód wywodzi swoje pretensje finansowe.

Wobec tego , jak twierdził dalej pozwany , termin przedawnienia wynosi dwa lata od daty wydania przedmiotu świadczenia przez wykonawcę.

Ponieważ dzieło zostało oddane 8 lipca 2008r , to termin ten upłynął z dniem 9 lipca 2010r. Został on wprowadzie , w ocenie pozwanego , przerwany poprzez złożenie przez M. P. (1) pierwszego zawezwania do próby ugodowej ale , biegnąc ponownie po zakończeniu postępowania wywołanego tym / nieskutecznym / żądaniem, upłynął ponownie przed zawezwaniem kolejnym, na które zdecydował się powód . Dlatego też przed datą wniesienia pozwu , w sprawie obecnie rozstrzyganej / 18 czerwca 2014r / skutek przedawnienia, w odniesieniu do roszczenia dochodzonego pozwem , już nastąpił.

Poza tym P. R. (1) twierdził , że żądanie wykonawcy jest nieuzasadnione także dlatego , że M. P. (1) zrzekł się uprzednio roszczenia z tytułu należności stwierdzonej faktura nr (...) , a należność określona fakturą nr (...) , została przez zamawiającego w całości uregulowana poprzez zapłatę.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2016r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- oddalił powództwo [pkt I] ,

- zasądził od M. P. (1) na rzecz P. R. (1) kwotę 7217 zł , tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt II sentencji wyroku.] .

Jako niesporne pomiędzy stronami Sąd Okręgowy uznał następujące okoliczności.

W dniu 9 stycznia 2008r strony zawarły umowę na podstawie której , w ramach inwestycji w postaci budowy Centrum (...) w T., prowadzonej z inicjatywy inwestorskiej P. R. (1) , powód miał wykona na rzecz pozwanego, jako zamawiającego, prace brukarskie. Miały one obejmować ułożenie kostki brukowej wraz z podłożem i ułożenie krawężnika na terenie wznoszonych obiektów Centrum

Roboty te M. P. (1) zrealizował i obejmując nimi wynagrodzenie za nie wystawił wobec P. R. (2) m. in. następujące faktury VAT:

a/ nr (...) z dnia 31 marca 2008 na n kwotę 120 560, 40 zł ,

b/ nr (...) z dnia 17 października 2008 , na kwotę 548 571, 78 zł oraz

c/ nr (...) z dnia 17 października 2008 na sumę 71 746, 98 , obejmującą wynagrodzenie za dodatkowe roboty związane z wykonaniem kanalizacji z której należność była przedmiotem sporu stron w zakończonym prawomocnie postępowaniu oznaczonym sygnaturą IX GC 484/10 , Sądu Okręgowego w Krakowie.

W wyniku porozumienia pomiędzy zamawiającym a wykonawcą, zawartym w dniu 8 maja 2010r, M. P. (1) zrzekł się części roszczenia obejmującego należność, której dotyczyła faktura nr (...). Na jego podstawie ograniczył ją do kwoty łącznej 390 013, 26 zł i wystawił wobec pozwanego fakturę nr (...) , obejmującą już tę, skorygowaną sumę świadczenia za roboty brukarskie , dotąd nie zaspokojonego przez zamawiającego.

Wobec tej wierzytelności , w piśmie z dnia 19 maja 2008r , P. R. (1) złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnej z tytułu kary umownej .

W dniu 31 maja 2008r powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia wioli , którym ograniczył rozmiar swojej należności z faktur nr (...) , powołując się na błąd, wywołany przez pozwanego.

W konsekwencji powód równocześnie wezwał zamawiającego do zapłaty kwoty 548 571, 78 zł , która obejmował uprzednio, wskazany wyżej , dokument rozliczeniowy.

W ramach dalszej korespondencji stron, P. R. (1) w piśmie z 9 lipca 2010r potwierdził , iż w jego ocenie właściwy rozmiar jego zadłużenia wobec M. P. (1) z tytułu zrealizowanych prac brukarskich

wynikających z umowy z 9 stycznia 2008r wyrażała suma 390 013, 26 zł [określona w fakturze nr (...)] ale wiarygodność ta wygasła wobec skutecznego potrącenia z nią wiarygodności wzajemnej , którego podstawą było oświadczenie zamawiającego z 19 lipca 2010r.

Postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w Krakowie, w sprawie o sygnaturze IX GC 484/10 , obejmowało dwa roszczenia , połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pierwszym , P. R. (1) dochodził pod M. P. (1) kwoty 200 000 złotych z tytułu kar umownych, zastrzeżonych na rzecz zamawiającego w postanowieniach umowy stron z dnia 9 stycznia 2008r ,

Drugim , M. P. (1) domagał się od zamawiającego zapłaty wynagrodzenia za zrealizowane w ramach tej umowy , [także] robót związanych z wykonaniem elementów kanalizacji inwestycji związanej z budową Centrum (...) w T..

Przedmiotem roszczenia wykonawcy była suma 71 746,98 zł , określona w fakturze nr (...).

Sąd I instancji uwzględnił roszczenie M. P. (1) , oddalając w całości żądanie P. R. (1).

Sąd Apelacyjny w Krakowie , wyrokiem z dnia 23 października 2013r , w sprawie o sygnaturze I ACa 962/13 , oddalił apelację zamawiającego.

Określając wówczas charakter umowy z dnia 9 stycznia 2008r , łączącej strony , Sądy obu instancji zgodnie uznały , że umowa ta miała charakter umowy o dzieło a nie , jak także w tamtym sporze twierdził M. P. , umowy o roboty budowlane.

Z dalszych , także niespornych pomiędzy stronami faktów wynikało , że przed Sądem Rejonowym w T. obecny powód dwukrotnie składał wnioski o zawezwanie P. R. (1) do prób ugodowych , które miały mieć za

przedmiot roszczenia z tytułu wynagrodzenie za prace brukarskie stwierdzone faktura nr (...). Żaden z dwóch tej treści wniosków , nie obejmował należności stwierdzonej fakturą nr (...).

Pierwszy taki wniosek wykonawca złożył 26 marca 2010r , a postępowanie zakończyło się 20 kwietnia 2010r, bez zawarcia ugody.

Kolejny wniosek został przez niego złożony w dniu 30 czerwca 2012r , kończąc się w dniu 10 lipca 2012r , także brakiem porozumienia stron, co do polubownego ustalenia warunków zakończenia sporu.

W zakresie okoliczności spornych Sąd Okręgowy ustalił , iż :

dokonany w sposób formalny, odbiór końcowy robót brukarskich za które wynagrodzenie obejmowała wystawiona przez M. P. (1) faktura nr (...), został dokonany w dniu 26 listopada 2008r. Faktycznie roboty te zostały zakończone wcześniej , bo w dniu 8 lipca 2008r.

Prace za które wynagrodzenie zostało objęte fakturą nr (...) zostały zrealizowane jeszcze wcześniej o czym świadczy to , że ten dokument rozliczeniowy został wystawiony przez ich wykonawcę w marcu 2008r.

Propozycja P. R. (1), ustalenia warunków wzajemnych rozliczeń dla których podstawą była umowa stron z dnia 9 stycznia 2008r , którą złożył w piśmie do wykonawcy z 9 września 2008r , nie została przez M. P. (1) przyjęta.

W dniu 8 maja 2010r strony uzgodniły obniżenie wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy z faktury nr (...) do kwoty 390 013, 26 zł z sumy na jaką pierwotnie dokument ten opiewał. Konsekwencją tego porozumienia było to , iż dwa dni później – 10 maja 2010r M. P. (1) wystawił wobec P. R. (1) fakturę nr (...), na uzgodnioną wyżej sumę , a zamawiający ten dokument rozliczeniowy także podpisał.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od kwalifikacji umowy zawartej przez strony w dniu 9 stycznia 2008r , uznając , iż była to umowa o dzieło , a nie , jak argumentował konsekwentnie w toku sporu powód , umową o roboty budowlane .

Wyrażając taką ocenę Sąd I instancji wskazał z jednej strony na tożsamy jej kwalifikację , której dokonały Sądy obu instancji w prawomocnie zakończonym sporze stron w sprawie IX GC 484/10 Sądu Okręgowego w Krakowie ale odwołał się także do definicji urządzeń budowlanych wskazanej w art. 3 pkt 9 ustawy Prawo budowlane. Uznał , że skoro przedmiotem świadczenia umownego M. P. (1) było właśnie wykonanie urządzenia budowlanego, w rozumieniu tej normy a nie obiektu budowlanego w rozumieniu ustawy , który pozostaje jedynie w związku z nim , nie można zakwalifikować umowy z 9 stycznia 2008 r , jako umowy o roboty budowlane, w rozumieniu przepisu art. 647 kc

Jako nieistotne z tego punktu widzenia i niewykluczające możliwości uznania jej jako umowy o dzieło jest to , że P. R. (1) otrzymał decyzję administracyjną o zatwierdzeniu projektu [i pozwoleniu na budowę] z którym prace powoda musiały być zgodne albowiem projekt jak i pozwolenie obejmowały całe zamierzenie inwestycyjne , w postaci budowy Centrum (...) w T. przy ul. (...).

Wniosek dotyczący kwalifikacji umowy z której realizacji powód wywodził swoje roszczenie, wywołał dalszą konsekwencję, w odniesieniu do oceny zarzutu przedawnienia zgłoszonego roszczenia , którym przede wszystkim bronił się w procesie P. R. (1).

Zdaniem Sądu I instancji zarzut ten jest usprawiedliwiony gdyż przed wytoczeniem powództwa przez M. P. (1) upłynął dwuletni termin o jakim mowa w art. 646 kc.

Sąd Okręgowy przyjął , że dzieło zostało oddane zamawiającemu najpóźniej w dniu 26 listopada 2008r , chociaż za ustaleniami dokonanymi przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 962/13 uznał , że w tym zakresie należy mówić o wcześniejszej dacie faktycznego ukończenia robót – 8 lipca 2008 r. W odniesieniu do prac za które wynagrodzenia dotyczyła faktura (...) był to okres jeszcze wcześniejszy. Zatem wytoczenie powództwa przez wykonawcę 18 czerwca 2014r , nastąpiło w warunkach wcześniejszego upływu dwuletniego terminu o jakim mowa w tej normie.

Zdaniem Sądu bez znaczenia dla takiej oceny pozostały te wszystkie argumenty faktyczne powoda , które odnosiły się do zawezwań do prób ugodowych oraz podnoszonego przezeń wielokrotnego uznawania roszczenia przez pozwanego P. R. (1).

Podstawy zniweczenia skutków zarzutu przedawnienia nie można upatrywać w dokonanych przez powoda zawezwaniach. Pierwsze z nich , obejmując jedynie roszczenie , które dokumentowała faktura nr (...) , datowane na 26 marca 2010r , inicjując postępowanie zakończone bez zawarcia porozumienia w dniu 20 kwietnia 2010r , doprowadziło wprawdzie do skutku o jakim mowa w art. 123 §1 pkt 1 w zw z art. 124 §1 kc ale po tym dniu bieg terminu dwuletniego zaczął biec na nowo, upływając wcześniej aniżeli data kolejnego zawezwania , które wykonawca , w odniesieniu także tylko do należności z faktury nr (...) , sformułował w dniu 30 czerwca 2012, i które także doprowadziło do wszczęcia postępowania zakończonego , bez odniesienia skutku , 10 lipca 2012r To kolejne zawezwanie zatem nie mogło już zrodzić skutku przerwy.

W konsekwencji, wniesienie pozwu przez M. P. (1) w dniu 18 czerwca 2014r , zarówno w odniesieniu do należności z tej faktury jak i [tym bardziej z faktury (...)] nastąpiło w warunkach wcześniejszego przedawnienia roszczenia , skoro obydwie jego części składowe , co nie było pomiędzy stronami przedmiotem kontrowersji, miały swoją podstawę w realizacji umowy z 9 stycznia 2008r.

W ocenie Sądu Okręgowego skutku przerwania biegu terminu przedawnienia nie wywołały także oświadczenia zobowiązanego P. R. (1) , które wykonawca uznawał za oświadczenia tożsame z uznaniem dochodzonego przez niego roszczenia .

W tym kontekście, Sąd I instancji stwierdził, że nie zostało przez M. P. (1) wykazane w postępowaniu, iż tego rodzaju uznania miały miejsce kilkakrotnie po roku 2010r. Przy kategoriycznym zaprzeczeniu ze strony P. R. (1) nie zdołał on takiego uznania [uznać] ze strony zmwawiającego udowodnić.

Tego rodzaju uznania i to tylko w zakresie tej części roszczenia, którego potwierdzeniem była faktura nr (...), Sąd niższej instancji upatrywał w porozumieniu stron z 8 maja 2010r w ramach którego strony obecnego sporu zgodnie ustaliły, że należność ta zamyka się wielkością 390 013, 26 zł, pozostając obniżona wobec należności stwierdzonej wskazaną wyżej fakturą.

Po raz kolejny pozwany uznał swój dług wobec wykonawcy, w tym rozmiarze, podpisując 10 maja 2010r, fakturę nr (...) wystawioną przez M. P. na tę [obniżoną] kwotę, w realizacji uzgodnień byłych kontrahentów.

Dokonanie takiego uznania należy, zdaniem Sądu I instancji, wiązać ponadto z treścią pisma zmwawiającego z daty 19 maja 2010r, w którym potwierdza on zarówno wskazaną wyżej podstawę oraz rozmiar swojego zobowiązania wobec pozwanego.

Jak wynika z dalszej części uzasadnienia, poświęconej ocenie prawnej roszczenia, w ocenie Sądu, po tej dacie P. R. (1) nigdy nie uznał po raz kolejny pretensji finansowych powoda wynikających z realizacji umowy stron, a w szczególności nie można, jak chciał tego powód, takiego uznania upatrywać ani w treści pisma P. R. (1) z 9 lipca 2010r ani we fragmencie jego stanowiska procesowego zawartego w odpowiedzi na pozew, skoro generalna, wynikająca z niego konkluzja sprowadzała się do żądania oddalenia powództwa w całości.

Skoro uznanie to należy wiązać najpóźniej z datą 19 maja 2010r, to także przy przyjęciu wskazanego wyżej skutku złożonego wówczas oświadczenia pozwanego w postaci przerwy i w konsekwencji rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia od dnia następnego także skonfrontowane z datą drugiego z zawezwań do próby ugodowej oraz dniem wniesienia pozwu w rozstrzyganej sprawie, wyklucza możliwość uznania, że powód może skutecznie odwołać się, zwalczając zarzut przedawnienia roszczenia do zdarzeń powodujących przerwanie jego biegu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 kpc.

Zakresem apelacji od tego wyroku M. P. (1) objął jego całość, domagając się w pierwszej kolejności wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie zmiany rozstrzygnięcia i uwzględnienia żądania pozwu oraz obciążenia P. R. (1) kosztami postępowania za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 328 §2 kpc wobec nie wskazania w motywach kwestionowanego instancyjnie orzeczenia jakie argumenty przemawiały za kwalifikacją umowy stron zawartej w dniu 9 stycznia 2008r jako umowy o dzieło, a nie umowy o roboty budowlane,

b/ art. 233 §1 kpc, jako następstwa przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów czego konsekwencją było, w ocenie skarżącego, nietrafne uznanie przez Sąd I instancji, iż apelujący nie wykazał, że w okresie późniejszym aniżeli 19 maja 2010r P. R. (1) nie uznawał długu wobec wykonawcy mimo, że prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów oraz uznanie za wiarygodną relacji M. P. (1), przesłuchanego w charakterze strony prowadziło powinno być do prowadzić do wniosków zupełnie przeciwnych,

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 646 kc, w następstwie nieprawidłowej wykładni tej normy, i w konsekwencji jej niezastosowania, mimo, że umowa zawarta przez strony była umową o roboty budowlane, a skoro tak, to stawiany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, nietrafnie przez Sąd I instancji uwzględniony,

powinien zostać oceniony jako podlegający oddaleniu. Jego nie uwzględnienie powinno z kolei powinno zdecydować o zupełnie odmiennym ocenie roszczenia zgłoszonego w pozwie.

W obszernym uzasadnieniu apelacji powód jeszcze raz przytoczył argumenty na które już uprzednio powoływał się w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji , a zgodnie z którymi umowa zawarta przez strony w dniu 9 stycznia 2008r była umową o roboty budowlane , o czym przesądzała skala zrealizowanych robót , oparcie sposobu ich wykonawstwa na projekcie i profesjonalny ich charakter skoro M. P. podjął się ich wykonania , a pozwany zlecił ich realizację, w ramach prowadzonej przez obydwie strony umowy działalności gospodarczej.

Bez znaczenia dla takiej oceny , szczególnie w świetle art. 365 kpc jest to, w jaki sposób zakwalifikowały te umowę S. obu instancji , w prawomocnie zakończonym postępowaniu IX GC 484/10.

Odwołując się do tej kwalifikacji i na tym odwołaniu poprzestając , Sąd I instancji naruszył przy tym normę procesową art. 328 §2 kpc dlatego , że w istocie nie wyjaśnił co zdecydowało w jego ocenie , iż jest to umowa o dzieło .

Odmawiając wiarygodności relacji M. P. (1) oraz nie uwzględniając treści dokumentów z których wynika , że P. R. (1) uznawał roszczenie później dochodzone pozwem także po dacie określonej przez Sąd , nawet jeszcze w 2015 roku , co powinno skutkować uznaniem , że tym samym doszło do przerwania biegu przedawnienia dochodzonego przez skarżącego roszczenia , Sąd Okręgowy niezasadnie uwzględniając zarzut przedawnienia nią wydał nietrafne, przez swoją przedwczesność rozstrzygnięcie , stad zgłoszony przez skarżącego w pierwszej kolejności, postulat wydania przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

M. P. (1) starał się uzupełnić tę argumentację w formie pisma procesowego podpisanego osobiście ale jego oryginał wpłynął do Sądu Apelacyjnego już po rozprawie, po przeprowadzeniu której zapadł wyrok.

Jego treść zatem nie mogła wpłynąć na ocenę apelacji wniesionej w jego imieniu przez profesjonalnego pełnomocnika. W motywach rozstrzygnięcia Sądu II instancji argumenty zawarte w tym piśmie musiały zostać - z tej przyczyny - pominięte.

Odpowiadając na apelację pozwany domagał się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia M. P. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

W szczególności nie może być uznany za trafny żaden z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiskiem Sądu Najwyższego , ukształtowanym na tle wykładni art. 328 §2kpc , skuteczne podstawienie zarzutu naruszenia tej normy przez Sąd niższej instancji może mieć miejsce tylko wyjątkowo , a mianowicie wówczas , gdy wewnętrzna konstrukcja pisemnych motywów rozstrzygnięcia jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na dokonanie na ich podstawie instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji.

Nieco inaczej rzecz ujmując, zarzut ten jest trafny jedynie wówczas , gdy lektura uzasadnienia wyroku nie pozwala na ustalenie tego czy Sąd I instancji prawidłowo zastosował prawo materialne i [lub] procesowe.

/ por. bliżej w tej kwestii , powołane jedynie dla przykładu , wyrażające tę samą myśl, judykaty Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001r , sygn. I CKN 185/01 i z dnia 18 marca 2003, sygn. IV CKN 1862/00, obydwa powołane za zbiorem Lex /

Tego rodzaju zasadniczych wad uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera.

Jego treść pozwala na dokonanie oceny apelacyjnej w ten sposób umotywowanego orzeczenia .

Wynika bowiem z niego jakie źródła dowodowe i dlaczego uznane przez Sąd za wiarygodne , stały się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń oraz jakie przyczyny zadecydowały o tym , że część z nich , w tym relacja M. P. (1) , złożona w charakterze strony, nie zasługiwała na obdarzenie ich tym walorem. Jest też jasne jaka norma prawa materialnego została przez Sąd zastosowana dla oceny roszczenia powoda, w tym , dlaczego zarzut , którym bronił się przed roszczeniem wykonawcy zamawiający , został oceniony jako usprawiedliwiony.

W szczególności nie można podzielić tego zarzutu o ile miałyby , jak twierdzi skarżący, przemawiać za tym to , iż Sąd Okręgowy nie powołał samodzielnie przez siebie sformułowanych argumentów mających przemawiać za kwalifikacją umowy stron z 9 stycznia 2008r jako umowy o dzieło , a odwołał się tylko do już wcześniej przeprowadzonej takiej jej kwalifikacji , której dokonały Sądy obu instancji , w sprawie IX GC 484/10 Sądu Okręgowego w Krakowie i I ACA 962/13 , Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Tego rodzaju powołanie się nie stanowi o naruszeniu wskazanego wyżej przepisu , tym bardziej , że poza odwołaniem się do niej, Sąd Okręgowy wskazał także we własnym zakresie przyczyny dla których, jego zdaniem umowę stron należy w ten sposób typologicznie oceniać / por str. 5 uzasadnienia s. 366 akt /

Nie można podzielić zarzutu procesowego , naruszenia art. 233 §1 kpc.

Ponownie odwołując się na wstępie jego oceny do utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni tej normy , przypomnieć należy , iż skuteczne odwołanie się przez stronę do niego wymaga wykazania , w odwołaniu się do konkretnych dowodów , na czym polega nieprawidłowość postępowania Sądu niższej instancji w zakresie tak oceny ich jak i opartych na wnioskach z niej wynikających , ustaleń faktycznych.

W szczególności skarżący , w powołaniu się na argumenty jurydycznej natury ma wskazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością i nie obdarzenie innych tym walorem , nie da się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego i [lub] regułami logicznego rozumowania .

/ por. w tej kwestii , powołane jedynie przykładowo , wyrażające podobne zapatrywanie judykaty Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 , sygn.IV CKN 970/00 i z dnia 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex /

Zatem tylko tak zbudowana negacja przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny oraz wynikających z niej ustaleń może, przy podzieleniu jej zasadności, może być , podstawą do uznania zarzutu naruszenia tej normy procesowej za trafny.

Nie spełnienie przez nią tych wymogów konstrukcyjnych powoduje , że polemika strony pozostaje jedynie polemiką dowolną , która nie może stanowić źródła uznania, iż przepis art. 233 §1 kpc został naruszony.

Trzeba także wskazać , iż swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów jurysdykcyjnej kompetencji Sądu , czego konsekwencją jest to , że stawiany obecnie przez skarżącego zarzut nie jest usprawiedliwiony nawet wówczas , jeżeli z treści materiału dowodowego można , w odniesieniu do poczynionych ustaleń, wyciągnąć w sposób równie uprawniony wnioski przeciwne do tych , które zostały sformułowane przez Sąd.

Doputy dopóki nie zostanie potwierdzone , w odniesieniu do konkretnych dowodów , iż zostały naruszone , wymienione w tym przepisie granice oceny swobodnej , także Sąd II instancji jest tą oceną i wynikającymi z niej dla ustaleń faktycznych wnioskami, związany.

Gdy te uwagi natury generalnej odnieść do rozstrzyganej sprawy , a w szczególności do argumentacji M. P. (1) , która ma wspierać stawiany zarzut , to daje to podstawę do wniosku , że nie jest on trafny.

Opiera się bowiem jedynie na zupełnie dowolnej, bo nie wspartej jakimikolwiek argumentami o których była mowa wyżej, polemice z przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów z dokumentów oraz relacji powoda złożonej w charakterze strony.

Kwestionując ocenę dowodów z dokumentów skarżący, nawet ich bliżej nie identyfikując uznaje, że ich treść powinna zostać przez Sąd I instancji inaczej odczytana, w sposób który stanowiłby podstawę do oceny, że pozwany uznawał swój dług wobec apelującego także po dniu 19 maja 2010r.

Takiej pocenie nie powinno, zdaniem apelującego przeszkadzać przy tym to, że w dokumentach tych tego rodzaju jednoznaczne stwierdzenia, które z uznaniem długu mogłyby zostać utożsamione nie są zawarte / por. k. 377 akt /

W odniesieniu do treści zeznań powoda skarżący nie neguje tego, że jego relacja ma charakter ogólnych stwierdzeń, w ramach której nie znalazło się żadne bliższe określenie zdarzenia, w ramach którego P. R. (1) miał uznawać swoje zobowiązanie wobec wykonawcy, nie mówiąc już o umiejscowieniu w czasie, mających mieć miejsce wielokrotnych uznań dokonywanych aż do maja 2015r, jak wskazywał to w swoich depozycjach M. P. (1) / por. 340-341 akt /

Tę ogólnikowość skarżący, w ramach zarzutu, tłumaczy tylko upływem czasu, który nie pozwolił większą szczegółowość jego relacji, nie podejmując równocześnie merytorycznej polemiki z oceną Sądu I instancji, który stwierdził, że przeciwko obdarzeniu tej części relacji powoda wiarygodnością przemawia także to, że nie znajduje ona jakiegokolwiek potwierdzenia w treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Poprawności tej tezy, w ramach motywów zarzutu, powód skutecznie nie podważa bo trudno za takowe uznawać odwołanie się do tego, że strony podjęły współpracę w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Wskazane przyczyny decydują o uznaniu stawianego zarzutu za nietrafny.

Jego odparcie powoduje, iż ustalenia, które Sąd I instancji uczynił podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, jako poczynione w sposób poprawny i kompletny, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nie można podzielić także prawnomaterialnego zarzutu naruszenia art. 646 kc.

W pierwszej kolejności, dla porządku zauważyć trzeba, że do treści apelacji powoda w tym zakresie wkradła się oczywista omyłka redakcyjna albowiem zdaje się być oczywistym, iż skarżący, w ramach tego zarzutu, neguje zastosowanie przez Sąd Okręgowy a nie, jak jest to napisane, niezastosowanie tego przepisu.

U podstaw oceny czy norma ta została zastosowana prawidłowo przez Sąd I instancji jest odpowiedź na pytanie jaki charakter prawny miała umowa zawarta przez strony w dniu 9 stycznia 2008r, stanowiąca podstawę sformułowanego przez powoda roszczenia.

W postępowaniu nie zostały podniesione żadne dodatkowe argumenty faktyczne, które mogłyby wpłynąć na zmianę kwalifikacji tej umowy, którą w sposób zgodny w swoich konkluzjach, przeprowadziły Sądy obu instancji, w prowadzonej pomiędzy stronami sprawie IX GC 484/10 Sądu Okręgowego w Krakowie i I ACa 962/ 13, Sądu Apelacyjnego w Krakowie w ramach której rozstrzygany był spór o zapłatę wynagrodzenia M. P. (1) za zrealizowanie robót kanalizacyjnych [objętych fakturą nr (...)], któremu P. R. (1) przeciwstawił żądanie zapłaty kary umownej.

Obydwa zgodnie uznały, iż umowa stron miała charakter umowy o dzieło, a nie o roboty budowlane, a wspomniany brak dodatkowej argumentacji po stronie powoda w sporze obecnie rozstrzyganym, mającej wspierać jego stanowisko zgodnie z którym umowa ta była umowa o roboty budowlane, uzasadnia tym bardziej potwierdzenie takiej jej kwalifikacji.

Nieco poszerzając jedynie motywy do jakich odwołał się Sąd I instancji również w ten sposób oceniając typologiczny charakter umowy stron, odwołać się należy po pierwsze do niekwestionowanej pomiędzy stronami okoliczności, iż prace brukarskie zrealizowane przez M. P. (1) w oparciu o umowę z 9 stycznia 2008r, były jedynie elementem

realizacyjnym zamierzenia inwestycyjnego pozwanego - inwestora - P. R. (1), którego przedmiotem było wybudowanie na podstawie decyzji administracyjnej o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę, w T. przy ul. (...).

Zatem roboty, które wykonywał w ramach tej inwestycji M. P. (1), niezależnie od znacznej, ostatecznie ich skali [o czym pośrednio świadczy rozmiar ilościowy dochodzonego świadczenia] można traktować tylko jako element składający się na nią, wprawdzie o charakterze budowlanym ale nie przybierający charakteru obiektu budowlanego w rozumieniu art. 647 kc czy [tym bardziej] art.3 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r Prawo budowlane [jedn. tekst DzU z 2016 poz. 290] lub jego wyodrębnionej technicznie i technologicznie, samodzielnej części.

/ por także, wspierające wyrażone stanowisko zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w judykatach z 7 grudnia 2005, sygn. V CK 4423/05 i z 18 maja 2007, sygn. I CSK 51/07, obydwu powołane za zbiorem L./

Nie jest przy tym wystarczającym argumentem przeciwnym wspierającym kwalifikację umowy stron jako umowy o roboty budowlane to, że prace miały być prowadzone w oparciu o założenia projektowej dotyczące zapewnienia komunikacji nowo powstającym obiektom Centrum.

Oczywistym bowiem musi pozostawać, że tego rodzaju inwestycja, opiera się musi na projekcie obejmującym założenia dotyczące komunikacji wewnątrz i na zewnątrz do którego wykonawca prac brukarskich zobligowany jest się dostosować.

Nie można też, w ramach dokonywanej oceny, tracić z pola widzenia i nie brać pod rozwagę tego, w jaki sposób strony opisały przymiot świadczenia wykonawcy w(...) umowy.

Zgodnie z nim miał ułożyć kostkę brukową o określonych parametrach technicznych na przygotowanej uprzednio przez siebie podbudowie o oznaczonych cechach technologii wykonania dla którego punktem wyjścia było wyrównanie terenu pod przyszłe trwałe utwardzenie. M. P. (1) miał również ułożyć krawężniki betonowe. por. k. 22 akt /

Takie określenie przedmiotu świadczenia wykonawcy tym bardziej upewnia poprawność oceny, iż umowa stron miała charakter umowy o dzieło, a nie o roboty budowlane.

Skoro tak, to wbrew zarzutowi środka odwoławczego zastosowanie przez Sąd I instancji art. 646 kc było usprawiedliwione, w świetle dokonanych poprawnie ustaleń faktycznych, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Jakakolwiek skarżący, w sposób wyraźny, w ramach zarzutu prawnomaterialnego do którego się odwołuje, nie podważa stanowiska Sądu I instancji co do tego, że powód nie zdołał wykazać, iż pozwany uznał roszczenie będące przedmiotem procesu także po 19 maja 2010r, tym nie mniej z uwagi na ewentualne następstwa tegoż dla biegu terminu przedawnienia, potwierdzić dodatkowo należy poprawność takiej oceny Sądu niższej instancji.

Nie może budzić wątpliwości, że ustalenia poczynione w sprawie nie potwierdzają aby kiedykolwiek do aktu uznania tego roszczenia ze strony zabawiającego doszło w sposób właściwy / wyraźny / w formie aktu o charakterze jednoznaczny w swojej treści oświadczenia woli P. R. (1) nakierowanego na osiągnięcie takiego skutku, w tym nie miało to miejsca także przed wskazaną wyżej datą.

Dają one natomiast podstawę do potwierdzenia tego, że pozwany swoimi zachowaniami, w ramach relacji po umownych stron, dokonywał uznań o charakterze niewłaściwym, prowadzących do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda. Ostatnie z nich miało jednak miejsce w dacie 19 maja 2010r

Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, stanowiącym przejaw jego świadomości co do istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia, a jego zachowanie uzasadnia, w sposób obiektywnie usprawiedliwiony przekonanie wierzyciela o tym że dłużnik jest świadomy swojego obowiązku, wobec czego uzasadnionym jest jego oczekiwanie, że świadczenie zostanie spełnione zgodnie z jego treścią.

/ por. w tej materii, wyrażające zbieżne z zaprezentowanym , stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w judykatach z 7 marca 2003 , sygn. I CKN 11/01 - powołany za zbiorem Legalis oraz z dnia 25 marca 2010 , sygn. I CSK 457/09 , publ. MoP z 2011 nr 3 /

Tego rodzaju przekonanie po stronie M. P. (1) , w odniesieniu do zachowań P. R. (1), mogło dotyczyć jedynie jego oświadczeń podczas spotkania stron , przy obecności świadka S. K. , które miało miejsce w dniu 8 maja 2010r , w ramach którego byli kontrahenci zgodnie określili wysokość zobowiązania pozwanego z tytułu wynagrodzenia za prace brukarskie na kwotę 390 013, 26 zł , w miejsce należności za te prace , określonej w fakturze nr (...) . Niewłaściwego uznania można upatrywać także akceptacji przez pozwanego dla wystawionej przez powoda w dniu 10 maja 2008 faktury nr (...)r, która obejmowała właśnie tę należność , a której wyrazem było podpisanie tego dokumentu rozliczeniowego [także] -przez P. R. (1) .

Ostatnim takim zachowaniem było pismo pozwanego z 19 maja tego roku , w którym potwierdził wysokość swojego zobowiązania wobec powoda i poprzez oświadczenie o potrąceniu przeciwstawił mu wierzytelność wzajemną z tytułu kary umownej.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego , iż brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia , iż po tej dacie miały miejsce zachowania pozwanego [dłużnika] mogące by interpretowanymi jako przejaw niewłaściwego uznania zobowiązania wobec M. P. (1).

W szczególności nie może być z nim utożsamione oświadczenie zamawiającego zawarte w piśmie z 9 lipca 2010r / k. 349 -350 akt / skoro jego treść jednoznacznie wskazuje , iż oświadczenie w nim zawarte, nie stanowi uznania roszczenia z faktury nr (...)r , a tym bardziej także dochodzonej w rozstrzyganej sprawie części należności z faktury nr (...) . Treść pisma P. R. (1) stanowi jedynie potwierdzenie tego , że w jego ocenie , zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami z 8 maja 2010r , należność obciążającą go za wykonane roboty brukarskie prawidłowo określa faktura nr (...) , wystawiona za obopólnym porozumieniem, w miejsce faktury nr (...)

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu , że żaden z zarzutów apelacji nie może zostać uznany za usprawiedliwiony , oparty na nich środek odwoławczy został oddalony , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 627 i 646 kc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikająca z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynika sprawy.

Zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia , kwota należna pozwanemu od przegrywającego spór powoda , wyczerpując się w wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem , została ustalona na podstawie § 2 pkt 7 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS , w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki m